

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TADEUSZ HRYNIEWICZ,

urzędnik Wileńskiego Banku Ziemskiego,

po krótkich lez ciężkich cierpieniach, opatrzone Św. Sakramentami, zmarł d. 13 lutego 1917 roku, w wieku lat 43.

Ekspozycja zwłok z mieszkania przy ul. Tatarskiej 17 i pogrzeb na cmentarzu Św. Piotra i Pawła na Antokoła odbędzie się dzisiaj, dn. 14 bm., o g. 11 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się jutro, 15 bm., w kościele po-Dominikańskim, o godz. 10 rano.

O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych **SIOSTRA.**

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 13 bm.

FRONT ZACHODNI.

W ciągu dnia gęsta mgła prawie na całym froncie ograniczała działalność bojową. W okolicy Sommy ożywiła się wieczorem walka artylerji i trwała ze zmienną siłą w ciągu nocy, gwałtowna była zwłaszcza pomiędzy lasem St. Pierre—Vaast oraz Peronne. Pomiedzy Ypern i Ancrą nie udało się bezwzględnie wycieczki nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południe od Dryświackiego jeziora kilka oddziałów przednich wtargnęło do rosyjskich pozycji, z których przyprowadzili 90 jeńców oraz karabin maszynowy.

Na zachód od Łucka przedsięwzięcia wywiadowcze oraz dokonane przez Rosjan wysadzanie min nie dały rezultatów.

Koło Zwyżyna nad górnym Sereciem dwukrotnie przedsięwzięty atak kilku rosyjskich pułków został odparty.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na południe od drogi Valeputna wojska nasze zdobyły szturmem silnie ufortyfikowany nieprzyjacielski punkt oparcia. Jeńców wzięto 3 oficerów i 168 żołnierzy przyczem zdobyto 3 karabiny maszynowe oraz dużą ilość przyrządów polowych.

Pomiedzy dolinami Uz i Putny na wielu miejscach ożywiona działalność artylerji oraz utarczki przednich oddziałów.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena,

Szczególnych wypadków nie było.

Front Macedoński.

W zakręcie Czernej wojska nasze po skutecznym przygotowaniu za pomocą ognia artylerji zaatakowały nieprzyjacielską pozycję górską na wschód od Parasowa, zdobyły ją i zajęły obóz, znajdujący się po za frontem. Przy małych po naszej stronie stratach wzięto do niewoli 2 oficerów i 90 żołnierzy włoskich oraz zdobyto 5 karabinów maszynowych i dwa przyrządy do miotania min.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 13 bm.

FRONT WSCHODNI.

Na południe od drogi Valeputna wojska nasze szturmem zdobyły silnie ufortyfikowany rosyjski punkt oparcia. Przy tej sposobności wzięto jeńców: 3 oficerów i 168 żołnierzy i zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Około Zwyżyna nad górnym Sereciem nieprzyjaciel wysadził minę i próbował następnie dwukrotnie ale bezskutecznie wtargnąć do naszych pozycji.

FRONT WŁOSKI.

W dolinie Wippach wczoraj również trwała ożywiona walka artylerji. Włosi wyrzucili liczne granaty napełnione gazem.

Ataki nieprzyjacielskie na odcinek Św. Piotra zostały odparte.

Liczba jeńców, wziętych na południe od wąwozu Coatba, zwiększyła się do 3 oficerów i 88 żołnierzy.

Około przełęczy Ponale wojska nasze napadły na nieprzyjacielski punkt oparcia i wzięły do niewoli 23 Włochów.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

Wypadki na morzu.

Po południu dn. 11 lutego oddział naszych hydroplanów dokonał pomyslniej wycieczki do Valony, Santi Quaranta i Korfu. Inny oddział o świcie dn. 12 b. m. bombardował skutecznie wojskowe zakłady i torpedowce w Brindisi. Wszystkie latawce powróciły w całości.

Dowództwo floty.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol (11 b. m.)

Front nad Tygrysem.

Po południu dn. 9 bm. nieprzyjaciel zaatakował znowu nasze pozycje na południe od Tygrysu. Walki trwały z nadzwyczajną zaciętością aż do zapadającego zmierzchu.

Tylko na lewym naszym skrzydle udało się nieprzyjacielowi zyskać na terenie. W stosunku do strat, jakie poniósł nieprzyjaciel i które, jak stwierdzono, były 3 a nawet 4 razy większe od naszych, powodzenie jego było bardzo niewielkie.

Rankiem d. 10 lutego nieprzyjaciel skierował na nasze pozycje energiczny ogień swej ciężkiej artylerji. Jednakże ani na lewym skrzydle, ani w centrum natarcie nieprzyjaciela nie nastąpiło.

Trzy nieprzyjacielskie kompanje, które pod osłoną niesprzyjającej pogody zbliżyły się do naszych pozycji na prawym skrzydle, na odległość 20 metrów, zostały z wielkimi stratami odparte.

Front Perski.

Jeden z naszych oddziałów, który operował na północ od Hamadanu, odparł nieprzyjacielską kawalerję w kierunku północno-wschodnim i wziął kilku jeńców.

Front kaukaski.

Nieprzewidziana próba ataku silnych nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych przeciw rozmaitym punktom naszych pozycji na lewym skrzydle, poniósł niepowodzenie i została wszędzie odparta.

Na pozostałych frontach nic ważnego.

WIEDEŃ (13 bm). Podczas wczorajszego przyjęcia cesarz Karol wygłosił następujący toast:

Wasza cesarska mość! Jest to dla mnie prawdziwą radością móc tu

serdecznie przywitać Waszą cesarską mość.

Już podczas panowania s. p. Jego cesarskiej mości, spoczywającego w Panu, stryja mego, ścisły związek polityczny i wojskowy, który łączy nasze państwa i który w obecnej wojnie otrzymał swój chrzest krwawy, miał swój podniosły wyraz również w szczerzej przyjaźni, łączącej obydwie dynastje.

Jest to obowiązkiem serca mego ten drogi spadek mego niezapomnianego przodka utrzymać i troskliwie go pielęgnować, to też czuję się szczęśliwym, że mogę liczyć na takie same uczucia ze strony waszej cesarskiej mości.

Śród cierpienia zarówno jak i w radości, śród wojny, jak i w pokoju połączonym we wzajemnym zaufaniu, przy pomocy Boskiej uda się nam pokierować państwa nasze ku szczęśliwej przyszłości.

Pozwalam sobie wyrazić Waszej cesarskiej mości serdeczne podziękowanie za złożoną mi wizytę i podnoszę kielich z okrzykiem:

Jego Cesarska Mość Cesarz niemiecki i Król pruski, mój wierny przyjaciel i sprzymierzeniec, niech żyje!

Cesarz odpowiedział na to co następuje:

Proszę Waszą cesarską i królewską apostolską Mość za serdeczne słowa pozdrowienia oraz szczerze przyjęcie, które mnie tu spotkało przyjąć moją serdeczną podziękę.

Było to potrzebą serca mego, za wizyty, które Wasza cesarska mość była łaskawa złożyć mi w mojej kwaterze głównej, jak najrychlej odwzajemnić się, przy tej zaś sposobności zapewnić Waszą cesarską mość ponownie o mej wiernej i niezmierniej przyjaźni. W przyjaźni którą w ciągu wielu lat uszczęśliwiał mnie Waszej cesarskiej mości, spoczywający w Panu Stryj, a która mnie obecnie również z Waszą cesarską mością łączy, i ja również widzę wyraz ścisłego i we wspólnego walce bardziej jeszcze zacieśnionego związku pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami.

Że Wasza cesarska mość w myśl s. p. jego cesarskiej mości cesarza i króla Franciszka Józefa, pragnie i na przyszłość związek nasz troskliwie podtrzymywać, sprawia mi żywe zadowolenie, nie potrzebuję też dodawać, że Wasza cesarska mość przy wypełnieniu tego zadania stale liczyć może na wierne z mej strony współpracownictwo.

Oby Bóg dał, aby naszym krajom połączonym pewnymi i na zaufaniu polegającymi więzami, po tych ważnych i wielkich czasach, rychło znów zaświtało błogosławieństwo pewnego pokoju i oby oczekiwała ich szczęśliwa przyszłość. Z tem życzeniem podnoszę kielich mój i wołam: Jego cesarska mość cesarz Austrii i apostolski król Węgier, mój wierny przyjaciel i sprzy-

mierzaniec oraz Jej cesarska mość cesarzowa i królowa, niech żyją!

BERLIN (12 bm.) Urzędownie. W nocy z dn. 12 na 13 lutego upłynął nieogłoszony dotychczas termin względnego stosowania blokady w obrębie oceanu Atlantyckiego i w kanale angielskim dla parowców neutralnych, do których wieść o ogłoszeniu zablokowania nie doszła w czasie właściwym.

Na morzu Północnym termin ten upłynął już w nocy z dn. 6 na 7 lutego, na morzu Śródziemnym w nocy z dn. 10 na 11. Obecnie więc obowiązuje ogólne dla całego terenu blokady ostrzeżenie, według którego żegluga na żadne specjalne ostrzeżenie liczyć nie może.

Statki, które mimo to wjeżdżają na teren blokady, czynią to w pełnej świadomości, grożącego im załogom niebezpieczeństwa.

Niniejszem dobitnie stwierdza się, że wszelkie wieści, szerzone ze strony nieprzyjacielskiej o torpedowaniu statków neutralnych bez uprzedniego ostrzeżenia, przed powyższymi dla poszczególnych terenów blokady, wymienionymi datami, są fałszywe. Wymienione terminy względnego stosowania blokady obowiązywały i w stosunku do nieprzyjacielskich parowców pasażerskich, o ile nie były one uzbrojone, ponieważ na parowcach tych mogły być osoby, wiedzące o blokadzie.

BERLIN (12 bm.) Urzędownie. Torpedowiec niemiecki «V. 69», po przywróceniu przy pomocy własnych swych środków swej zdolności pływania po morzu, ubiegłej nocy wypłynął z Ymuiden i dzisiaj rano przybył w dobrym stanie do niemieckiego punktu oparcia.

Jedna z naszych łodzi podwodnych 10 lutego zestrzeliła w Hoofden francuski hydroplan bojowy, zniszczyła go i obu lotników wzięła do niewoli.

BERLIN (12 bm.) «Berl. Lokaln.» donosi z Rotterdamu, że według list Lloyda w portach amerykańskich znajduje się obecnie 119 statków państw centralnych o pojemności 719,333 t., mianowicie 68 statków o pojemności 538,338 t. w portach na oceanie Atlantyckim, 4 statki o pojemności 164,527 t. w portach oceanu Spokojnego.

BERLIN (13 bm.) Przerwana została komunikacja pocztowa z krajami zamorskimi za pomocą łodzi podwodnych. Posyłki pocztowe do przesłania za pomocą łodzi podwodnych do krajów zamorskich na razie przez biura pocztowe nie są przyjmowane.

BERLIN (12 bm.) Ogólne straty naszych przeciwników w statkach wojennych dochodzą obecnie do 822,535 tona. Nie wliczono tu ani krążowników pomocniczych ani statków pomocniczych. Ta ilość ton przewyższa ilość ton całej francuskiej floty z epoki początku wojny o 100,000 t. Francja jest trzecim z kolei mocarstwem morskim świata.

BERLIN (12 b. m.) Jak donosi «Berl. Tagebl.», francuski minister wojny zarządził, aby pobór roku 1918, rewizja którego ma być ukończona w połowie marca, został już w kwietniu powołany do szeregów.

BERN (11 bm.) Według «Temps», rząd francuski polecił urzędownie władzom nawiązać stosunki z reprezentantami Venizelos.

Konsul generalny rządu salonickiego w Marsylii został akredytowany. Uznanie konsulów w Ljonie, Bordeaux i Hawrze ma nastąpić.

BERLIN (11 lutego). «Deutsche Tageszeit.» donosi z Rotterdamu, chociaż petersburska narada wojenna koalicji dawno została ukończona, angielscy, francuscy i włoscy delegaci otrzymali polecenia pozostać naraźnie w Petersburgu ze względu na niebezpieczeństwo, grożące ze strony łodzi podwodnych i zacząć na dalsze wiadomości.

FRANKFURT n. M. (13 lutego). Do «Frankf. Ztg.» donoszą z Nowego Jorku pod dn. 12 bm.: Sekretarz Stanu Lansing podczas bankietu w sobotę wieczorem powiedział: Nie wolno nam zamykać oczu wobec faktu, że stoimy tuż wobec konieczności wojny. Mimo to panuje powszechna nadzieja, że państwo nasze nie zostanie wciągnięte do konfliktu. Również życzeniem i usiłowaniem rządu jest utrzymać pokój.

BERLIN (13 bm.) Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Monachjum: podług wiadomości z Rzymu jeden z wyższych dygnitarzy watykańskich oświadczył, że należy spodziewać się ze strony Papieża pośrednictwa między państwami neutralnymi w celu podjęcia wspólnej akcji, któraby przywróciła pokój.

Sprawy polskie.

Akcja na gruncie szwajcarskim.

Z «Kurjera Polskiego» czerpiemy następujące informacje o działalności emigracji polskiej na neutralnym gruncie szwajcarskim:

Wiedzą czytelnicy nasi, że Szwajcaria stała się w ciągu wojny terenem, na którym potworzyły się różne ogniska polskiej myśli politycznej a nawet dyplomatycznego czynu i że zwłaszcza mała i cicha Lozanna, o-promieniona wspomnieniem Mickiewicza, gra dla tej nowej naszej Emigracji rolę nie mniejszą, większą nawet może, aniżeli Paryż po 1830 r. Ta nowa Emigracja z większą nawet swobodą może oddać się politycznym pasjom, aniżeli stara, podczas bowiem gdy tamta wyczekiwała i łaknęła aż przez lat czterdzieści wojny europejskiej, któraby zamąciła nareszcie równowagę, z taką szkoda dla Polski przez kongres wiedeński ułożoną, obecna Emigracja tę wojnę ma dookoła gościnnego kraju, gdzie się przytuliła, a zwłaszcza na polskiej ziemi; i podczas gdy stara Emigracja złamana, nieszczęśliwa i przedewszystkiem rzucona na obcy, twardy bruk bez środków, musiała się krzątać ciężko o codzienny kawałek chleba, nowa Emigracja składa się nie z wykończonych losu, ale z polityków zawodowych, z przodowników partji, z ludzi już to zamordowanych, już to zaopatrzonych w środki.

I jeszcze jedna okoliczność ułatwia nowej Emigracji życie: niema w niej rozłamów społecznych, nie grają w niej roli czynniki socjalne, a to właśnie, począwszy już od 1832 roku, trzęsło dni starej Emigracji, to gromadziło wszędzie tam, gdzie Polacy się skupiali, gniazda jadu, na to właśnie tak gorzko żalił się Mickiewicz w przedmowie «Pana Tadeusza», wspominając o «potępieńczych swarach».

Trzy wytworzyły się w Szwajcarii ośrodki polskiej politycznej działalności. Jeden z nich to głośna Agencja Lozańska, prowadzona w chwili obecnej głównie przez pana Rozwadowskiego i Seyde, skąd właśnie wypłynął ów protest dwudziestu przeciwko aktowi 5 listopada. Drugi ośrodek tkwi w tejże Lozannie; to, jak parę dni temu o tem pisaliśmy, redakcja «La Guerre et la Pologne», skupiona wokoło p. Jana Kucharzewskiego. Trzecim wreszcie ośrodkiem jest Agencja Berneńska, założona przez galicyjski Naczelny Komitet Narodowy, będąca w Związku z Muzeum Rapperswilskim i prowadzona przez p. Władysława Baranowskiego.

Istnieje jeszcze i w Londynie ognisko nowej Emigracji, a właściwie dwa ogniska: jedno niepodległościowe, reprezentowane przez p. Zaleskie-

go, drugie opozycyjne wobec niego, złożone głównie z mieszkających stale nad Tamizą pp. Dmowskiego, hr. Zamoyskiego, którym usługuje całą swoją dobrą wolą panna Alma Tademą.

Z tych ognisk polskiej myśli politycznej rozchodzi się w świat koalicyjny sporo broszur i komunikatów. Większe nawet przedsięwzięcia powstają, jak Encyklopedje Polskie, z których jedna już: «Petite Encyclopedie Polonaise» p. Piltza, została doprowadzona do pomyślnego końca.

Redakcja «La Guerre et la Pologne» wydaje kwartalnik «L'Aigle Blanc» i szereg broszur. Obie agencje zaś rozsyłają pismom komunikaty, informujące je o zdarzeniach w Polsce zaszłych, albo o poglądach odnośnych grup na wypadki.

Muzeum narodowe w Rapperswilu w roku 1916.

Sprawozdanie Muzeum narodowego w Rapperswilu notuje zwiększoną liczbę zwiedzających muzeum, oraz większą, niż w roku 1915 ilość i wartość darów. Zainteresowanie się placówką polską w Szwajcarii zajmuje coraz większe koła wśród Polaków i cudzoziemców, równolegle zaś z tem powiększa się liczba korzystających z biblioteki i archiwów muzeum. Księga darów muzeum notuje w ubiegłym roku 2,136 ofiar w 990 pozycjach.

W roku 1916 zwiedziło muzeum 5,647 osób, w tem 527 Polaków, 4,340 Szwajcarów, 279 Francuzów, 256 Niemców, 243 osób innych narodowości.

Amfiteatrow o niepodległej Polsce.

W dzienniku petersburskim «Ruskaja Wola» ukazał się artykuł znanego pisarza rosyjskiego Amfiteatrowa poświęcony Polsce. Autor artykułu zatrzymuje się, między innymi, nad sprawą proklamowania państwa polskiego przez państwa centralne i wprowadzenia tej decyzji w czyn, oraz przestrzega przed błędem komentowania tych faktów jako komedji ze strony Niemiec, albo zgoła krotchwilii niesmacznej. A co czyni Rosja tymczasem?—zapytuje p. Amfiteatrow «Rosja tymczasem mianuje gubernatorów dla gubernji, które odpadły, oraz policmajstrów do utraconych miast, (jak np. świeża i powszechnie komentowana nominacja nowego oberpolicmajstra dla Warszawy na miejsce dymisjonowanego gen. Meyera), i wogóle tak się zachowuje, jak gdyby wyżej wzmiankowany akt z dnia 5 listopada wcale nie istniał. Nie oskarżać, lecz, przeciwnie, podziwiać należy Polaków, ich odwagę obywatelską, z jaką stają oni w obronie swego narodowego «ja», swej godności oraz jedności, pomimo wszystkich tak trudnych warunków.

Ażby osłabić to wrażenie, jakie w Polsce już wywarły zarządzenia niemieckie, należałoby Rosji przede wszystkim dać dymisję całej biurokracji «Prywislinja», którą my dotychczas tak pielęgnujemy, jak gdyby była ona jakimś zaszczytnym wspomnieniem. Mamy tu do czynienia już nie z jakąś autonomją Polski, lecz z jej niepodległością».

NIEMCY I AMERYKA.

Od szeregu już dni trwa dziwny prawie bezprzykładny stosunek między Stanami Zjednoczonymi i Niemcami. Posłowie obu mocarstw zostali już odwołani, opuścili nawet stolice i wyruszyli do swej ojczyzny, a tymczasem sytuacja zupełnie się nie wyjaśnia ani w kierunku wojny, ani pokoju. Jak informują gazety berlińskie, w oficjalnych kołach Stanów Zjednoczonych Ameryki ciągle jesz-

cze istnieją nadzieje, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami, postawa bojowa Ameryki i śpieszne jej uzbrojenie, skłonią Niemcy do ustępstw i do zaniechania bezwzględnej wojny podwodnej.

Przyczyną zdecydowanej postawy Ameryki nie może być ani obawa zniszczenia większego czy mniejszego majątku amerykańskiego, ani nawet troska o życie kilku nieostrożnych obywateli amerykańskich. W konflikcie obecnym nie jest zagrożony ani honor, ani egzystencja Stanów Zjednoczonych.

Zatarg między Ameryką i Niemcami jest bardziej natury teoretycznej, natury prawnej.

Nie można zaprzeczyć—jak stwierdza «Berl. Tag.»— że obecne stanowisko Wilsona całkowicie jest zgodne ze stanowiskiem, które zajął rząd Stanów Zjednoczonych w swem oświadczeniu przy zakończeniu sprawy statku «Sussex». W ostatniem orędziu do kongresu, przed zerwaniem stosunków z Niemcami, Wilson powołał się na to oświadczenie, tak, że obecne wypadki uważać można za ciąg dalszy, względnie za epilog dłuższej wymiany not niemiecko-amerykańskich, która się odbywała na wiosnę roku ubiegłego.

Nie niegła żadnej wątpliwości, że umowy międzynarodowe, dotyczące żeglugi morskiej, podczas wojny obecnej wielokrotnie zostały pogwałcone. Ustalić, kto uczynił to pierwszy i w ten sposób wywołał dalsze pogwałcenia, jest niezmiernie trudno.

Nie bez winy w tym wypadku są i Stany Zjednoczone, które, chociaż neutralne, występowały z protestami często wobec państw centralnych, nigdy natomiast wobec mocarstw koalicyjnych, tolerując niejako metody prowadzenia wojny morskiej przez jedną ze stron walczących.

To niejednakowe traktowanie obu stron jest słabym punktem w dyplomacji Stanów Zjednoczonych. Dziś istnieje już pewien stan rzeczy, na które to, czy druga strona powoływać się będzie, uzasadniając swoje własne postępowanie. Tak np. Niemcy oświadczają, że wzmocniona wojna podwodna została wywołana przez fakt uzbrojenia statków handlowych angielskich i francuskich, fakt przeczący przedwojennym umowom międzynarodowym, przeciw któremu Ameryka nie protestowała. Dlaczego więc obecnie Ameryka protestuje przeciw bezwzględnej wojnie podwodnej, która jest konsekwencją uzbrojenia statków handlowych?

Ameryka powinna przedewszystkiem zabronić uzbrojeniu statkom handlowym, jako wojennym dostępu do swych portów, a dopiero wtedy można by dyskutować o nieograniczonej wojnie podwodnej. Powyższy głos «Berl. Tag.» z punktu widzenia prawa międzynarodowego ma bardzo wiele słuszności i Ameryce trudno byłoby cośkolwiek na to odpowiedzieć.

Faktem jest, że mimo neutralności Stany Zjednoczone niejednakowo traktowały obydwie strony walczące. Jest to oczywiście wynikiem tych czy owych przyczyn i wobec tego uzasadnione. Ale mści się jednak w konsekwencjach, jak to widzimy w chwili obecnej.

Akcja Wilsona a państwa neutralne.

W sprawie stanowiska Argentyny.

Ag. tel. Wolffa komunikuje, że według wiarogodnych informacji z Argentyny, tamtejszy organ urzędowy «Epoca» wypowiedział się za odrzuceniem propozycji Wilsona i zach-

wywanie ścisłej neutralności. Gazeta «Pensa» również zajmuje bardzo negatywne stanowisko w stosunku do propozycji Wilsona i podaje zwracając uwagę wiadomość, że Wilson próbował już przed rokiem wciągnąć do wojny przy pomocy traktatów pułdniowo-amerykańskie republiki.

Pismo «Razon», które również w sposób zdecydowany wypowiada się za odrzuceniem propozycji Wilsona, zaznacza, że Wilson odmówił swego poparcia w kwestji czarnych list. Obecnie zaś Argentyna nie chce go poprzeć. Nastrój w Argentynie jest spokojny.

Z Buenos-Aires donoszą do «Times'u», że znaczna ilość złota została przesłana ze Stanów Zjednoczonych do Buenos-Aires.

Pisma lyońskie dowiadują się z Buenos Aires, że banki amerykańskie cofnęły swą propozycję co do projektowanej pożyczki argentyńskiej, i będą żądać opłacenia krótkoterminowych obligacji argentyńskich w należnym terminie.

Decyzja ta prawdopodobnie jest spowodowana wymijającym stanowiskiem rządu argentyńskiego w stosunku do wezwania prezydenta Wilsona, zwróconego do państw neutralnych.

Odpowiedź rządu chilijskiego.

Jak donoszą do «Times'u» z Valparaiso, chilijski minister spraw zewnętrznych oświadczył w swej odpowiedzi do Wilsona, że rząd chilijski zakomunikował rządowi niemieckiemu, iż, jak sądzi, prawa państw neutralnych są naruszone przez zapowiedzianą akcję łodzi podwodnych i że takowa wobec tego nie może być przezeń aprobowana. Rząd chilijski przypuszcza, że to stanowisko odpowiada zamiarom Stanów Zjednoczonych co do obrony prawa i urzeczywistnienia pokoju przy pomocy wspólnej akcji.

W sprawie stanowiska Hiszpanji.

Ag. tel. Wolffa donosi z Bernu, że w rozmowie z pewnym dziennikarzem francuskim, hiszpański prezes ministrów, hr. Romanones, oświadczył pomiędzy innymi:

«Stanowisko Hiszpanji jest całkowicie niezależne od początku wojny i nadal takim pozostanie, będąc wolne od wszelkich wpływów, i opierając się wyłącznie na prawa obywateli i poczuciu obowiązku rządu».

Jak dowiaduje się «Berl. Lokal.» w Madrycie żywiły robotnicze i drobnomieszczańskie urządziły pochód przez główne ulice miasta z okrzykami: «Precz z interwencją». Słychać było również okrzyki: «Niech żyją Niemcy».

«Daily Telegraph» donosi z Madrytu, że hiszpański minister spraw zewnętrznych zwrócił się do Niemiec z prośbą o rozszerzenie wolnego pasu wzdłuż północnych wybrzeży hiszpańskich w interesach rybołówstwa, gdyż nadające się do tego miejscowości znajdują się o 30 do 80 mil od wybrzeży.

„Biała księga“ holenderska

Biuro korespondencyjne donosi, że z zakomunikowanej przez ministra spraw zewnętrznych holenderskim stanom generalnym w formie «białej księgi» korespondencji dyplomatycznej pomiędzy nim a posłami Niemiec i Austro-Węgier wynika, że rząd holenderski poczuwa się do obowiązku protestowania przeciwko zapowiedzianemu systemowi wojny podwodnej.

Odpowiedzialność za ewentualne zniszczenie statków holenderskich w kwestjonowanych miejscowościach i wynikające stąd straty w ludziach spadnie na rząd niemiecki. Odpowiedzialność ta będzie szczególnie ciężka w tych wypadkach, w których statki

holenderskie będą zmuszone przez nieprzyjacielskie okręty wojenne, wykonywujące rewizje, do udania się na wody zagrożone.

Holenderski minister rolnictwa, przemysłu i handlu oświadczył, że dypłoty nie będzie zezwalał na odjazd holenderskich statków transatlantycznych, dopóki nie zostanie ustalone z całą pewnością, że nie będą one musiały zbaczać do żadnego portu angielskiego.

Zaostrzenie wojny podwodnej.

Zabiegi amerykańskie.

Towarzystwo żeglugi «American Line» donosi, że statki jego nie będą pływać poprzez Ocean Atlantycki, o ile rząd amerykański nie udzieli eskorty, lub działa i obsługi do nich.

«American Line» poszukuje również i samo ludzi, umiejących obsługiwać działa, gdyż właśnie majtkowie Towarzystwa nie są wykwalifikowani pod względem artyleryjskim.

«United Press» donosi z Nowego Jorku, że statek amerykański «Saint Louis» został uzbrojony. Jak oczekują, odpłynie on wkrótce do Anglii, ale nie będzie tak pomalowany, jak tego żądają Niemcy. Pisma amerykańskie zaznaczają, iż przerwanie komunikacji przy pomocy statków oznaczałoby, iż Ameryka uznaje blokadę swych własnych portów.

«Matin» donosi z Nowego Jorku, że Ameryka prawdopodobnie w sprawie zatopionego statku amerykańskiego «California» nie przedsięwzię żadnych kroków, wobec tego, że nikt z Amerykanów nie utracił przytem życia.

«Petit Parisien» donosi z Waszyngtonu, że handel amerykański jest faktycznie zablokowany wskutek pogróżek niemieckich.

Dookoła wojny.

Wybuch fabryki amunicji w Japonji.

«Lok. Anz.» donosi, że w Jokohamie według urzędowych japońskich komunikatów wyleciała w powietrze jedna z największych fabryk amunicji w Japonji. Wszystkie kamery prochowe eksplodowały równocześnie. Cała fabryka i okolica jej legły w gruzach. Przed rozpoczęciem prac około uprzątnięcia gruzów naliczono już 200 zabitych i przeszło 1000 rannych. Fabryka dostarczała amunicji dla armji rosyjskiej.

ROSJA

O zwołanie Dumy.

Jak donosi z Petersburga «Berl. Tid», rosyjski prezes ministrów, ks. Golicyn, zaprzeczył pogłoskom co do dalszego odroczenia otwarcia Dumy państwowej. Książę Golicyn oświadczył, że wystąpi osobiście na pierwszym posiedzeniu Dumy. Czy okaże się rzeczą możliwą współpraca pomiędzy Dumą a rządem, zależy od stanowiska Dumy.

Książę Golicyn zaznaczył dalej, że zamierza opierać się na programie, wyluszczonej w cesarskim piśmie odręcznym.

«Riecz» otrzymuje kilka szczegółów odnoszących się do spisku, jaki został w ostatnich dniach wykryty w Petersburgu. Na czele spiskowców mieli znajdować się najwybitniejsi przywódcy najwplywowszych politycznych stronnictw Rosji.

Celem spisku było zmuszenie rządu do jaknajszybszego zwołania Dumy i udzielenia jej nieograniczonej swobody.

Najciekawszym w całej sprawie jest to, że spisek wykryto, ale rząd sam nie zdecydował się na zastosowanie względem spiskowców żadnych energiczniejszych represji.

Masowe suspendowanie generałów rumuńskich.

«Russkij Inwalid» zauważa, że masowe suspendowanie generałów rumuńskich (mówi się o 19) nastąpiło wskutek wyniku badań, jakie zostały przedsięwzięte ze strony naczelnego dowództwa rosyjskiego i miały wyjaśnić powody ostatnich niepowodzeń militarnych w Rumunji. Generałowie rumuńscy podobno nie posiadali najmniejszego wykwalifikowania do prowadzenia samodzielnych operacji wojennych na większą skalę. Generałowie rumuńscy byłiby w stanie prowadzić kampanję wojenną przeciwko małemu jakimś państewku bałkańskiemu, ale nie przeciwko tak potężnemu militarnie państwu jak Niemcy. To też cała wojenna akcja Rumunji w tej wojnie europejskiej musiała zakończyć się zupełnym niepowodzeniem, tembardziej, że i zdolność żołnierzy rumuńskich była minimalna.

Echa kryzysu rosyjskiego.

Paryski «Journal» informuje w sprawie wewnętrznego kryzysu Rosji, że mianowany prezesem Rady stanu b. minister sprawiedliwości, Szczełowitow, rzekł się swego urzędu, jako przewodniczącego grupy prawicowej w Radzie stanu.

Kandydatami na to stanowisko są: b. minister rolnictwa hr. A. Bobriński i b. minister sprawiedliwości, Makarow.

Głośny poseł do Dumy, Puryszkiewicz, został wykluczony z grupy «związku narodu rosyjskiego» z powodu swych wybitnie antyreakcyjnych obecnie poglądów.

Minister spraw zewnętrznych, Pokrowskij, oraz minister handlu, ks. Szachowskij, otrzymali niedawno urlopy. Dalej twierdzą, że niedawno odbyło się gwałtowne starcie pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych, Protopopowem, oraz ministrem skarbu Barkiem. Mianowicie Protopopow zażądał podobno kredytów na zupełnie specjalne sprawy. Bark odpowiedział, że kredyty te muszą być wpięty uchwalone przez instytucje prawodawcze. Wskutek tego Bark otrzymał urlop.

Anglja.

Kiedy skończy się wojna?

«Berl. Tag.» donosi z Hagi, że angielski minister robotniczy, Hodge, oświadczył w mowie, iż rząd czyni przygotowania do ukończenia wojny na koniec lata 1917 r. «Morningpost» mówi, że zakończenie wojny jest związane z koniecznością pokonania armji niemieckiej, która dotychczas nie jest zwyciężona, okupowała tereny koalicyjne i trzyma się w silnych pozycjach najeżonych działami i karabinami maszynowymi.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 226 marek (proponowane)
100 rb. = 230 marek (sprzedawane)
Stopa procentowa kaszy pożyczkowej 5%

Stowarzyszeniu «Zjednoczenie», na skutek jego podania, tytułem próby zezwolono sprzedawać osobom cywilnym w dni targowe: poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek od godz. 8—12 przed południem, drobne ryby, które na mocy rozporządzenia Naczeln. Dow. na Wschodzie (des Herrn Oberbefehlshabers Ost) dozwolone są do sprzedaży, z zastrzeżeniem cen maksymalnych i pod warunkiem sprzedawania jednej osobie ilości niewielkich.

Zezwolenia udzielono ze względu na specjalny charakter «Zjednoczenia». Przywilejowanie prywatnych przekupców w sprawie handlu rybami nie jest przewidywane.

Wilna, den 11. Februar 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
I. A.
gez. PONFICK,
Oberleutnant

Zamówienia na towary.

«Wiln. Ztg.» w № 43 pisze, że wskutek częstego przekraczania Rozporządzenia Nacz. Dow. Wschodu (des Oberbefehlshabers Ost) z dn. 8 sierpnia, przypomnieć należy raz jeszcze, że wszelkie obstalunki towarów z miejscowości położonych poza obrębem Ob. Ost, należy załatwiać za pośrednictwem wydziału Handlowego przy niemieckim Stadthauptmannie.

OBWIESZCZENIE.

Suma w obiegu będących Darlehnskassenscheine (rewersów). Pożyczkowej Kasy na Wschodzie (Darlehnskasse Ost) dnia 31 stycznia 1917:

Rb. 44.284.832,
z tego dużych rewersów (po 100, 25, 10, 3 ruble) Rb. 38.790.386 —
małych rewersów (po 1 rublu, 50 kopiejek) Rb. 5.494.446.

Hauptquartier, dnia 10 lutego 1917.
Der Kommissar beim Oberbefehlshaber Ost.

Koenigs
Hauptmann.

Polskie T-wo Pomocy Ofiar. Wojny.

Stosownie do protokołu komisji skrutacyjnej, wynik wyborów na zgromadzeniu walnem w dn. 11 bm. był następujący:

na członków komitetu T-wo wybrani zostali pp.

- 1) Kazimierz Świątecki
- 2) Ks. Jerzy Sienkiewicz
- 3) Inż. Teofil Szopa
- 4) Dr. Witold Węslawski
- 5) Władysław Zawadzki
- 6) Ks. Adam Kuleszo
- 7) Ks. Dr. K. Karnatowski
- 8) Marjan hr. Broel-Plater
- 9) Dr. Adam Rymza
- 10) Antoni Jankowski
- 11) Ludwik Chomiński
- 12) Michał Węslawski
- 13) Kazimierz Stefanowski
- 14) Apolinary Ślósarz
- 15) Wacław Makowski
- 16) Dr. Jan Boguszewski
- 17) Aleksander Zwierzyński
- 18) Konrad Niedziałkowski
- 19) Antoni Młodzianowski
- 20) Jan Piłsudski
- 21) Bolesław Malinowski
- 22) Zygmunt Jundziłł
- 23) Bronisław Umiasztowski
- 24) Ks. Ignacy Olszański
- 25) Zygmunt Nagrodzki

na zastępców pp.

- 1) Michał Ładowski
- 2) Władysław Dmochowski
- 3) Dr. Michał Minkiewicz
- 4) Ks. Józef Songin
- 5) Witold Abramowicz
- 6) Józef Mineyko
- 7) Franciszek Kończka
- 8) Stanisław Bagiński
- 9) Dr. Tadeusz Dąbowski
- 10) Bronisław Krzyżanowski
- 11) Stanisław Kognowicki
- 12) Feliks Zawadzki
- 13) Ks. Stanisław Jasieński

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Walentego.

lutro: Faustyna i Jowity.

Pejutrze: Juljanny.

Wschód słońca—o g. 7 m. 29

Zachód słońca—o g. 4 m. 57.

Z WILNA.

— **Loterja na ochronę „Domu Serca Jezusowego“.** Odezwa czcigodnego ks. inspektora Lubianca, zamieszczona we wczorajszym numerze „Dzienn. Wiln.“, poinformowała społeczeństwo nasze o rozpaczliwym wprost położeniu materialnym ochrony „Domu Serca Jezusowego“ i zapowiada nam — pod hasłem „ratujcie nasze dzieci!“ — loterję na d. 25 bm. na rzecz tej tak pożytecznej, instytucji zajmującej w Wilnie bezsprzecznie, pod względem ilości dzieci utrzymywanych w internatach, pierwsze miejsce.

Do apelu pierwsza jak zwykle, stanęła pani Mieczysława Jeleńska, której działalność filantropijnej naszej miasto tyle zawdzięcza.

Wczoraj właśnie odbyło się u p. Jeleńskiej posiedzenie organizacyjne komitetu loterji. Takowy stanowią oprócz prezeski panie:

Marja z Honestich Hoppenowa, Karolina z Woyniłłowiczów Macyjńska, hr. Konstantowa Broel-Platerowa, hr. Wilhelma Broel-Platerowa, marszałkowa Bolesława Römerowa, Aleksandrowa Świacko-Świackiewiczowa i p. Aleksander Byszyński.

Osoby, pragnące wziąć udział w tej akcji dobroczynnej, zechcą łaskawie nadsyłać ofiary i fanty wprost do pani Mieczysławy Jeleńskiej (ul. Św. Jerska № 19, dom własny), lub też składać na ręce pań należących do komitetu organizacyjnego loterji.

«Kto chętnie daje, dwa razy daje» — to hasło ostatniej loterji tow. «Caritas» połączyć się powinno i tutaj z hasłem «ratujcie nasze dzieci!»

— **Wielka loterja na biednych.** W lokalu restauracji hotelu «Bristol» — ul. Świętojerska № 22 — gdzie, jak wiadomo ma się odbyć w d. 17, 18, 19 i 20 bm. Wielka loterja na rzecz 8 go okręgu miejskiego Kuratorjum nad biednymi, ruch gorączkowy nietylko, że nie ustaje, lecz z każdym dniem wzrasta.

Wskutek tego między godz. 4 a 6 a zwłaszcza panie, dyżurujące przy przyjmowaniu fantów, nie mogły podołać pracy. To też w godzinach tych, do piątku włącznie, zafierowały tutaj jeszcze współudział swój panie: Marja Repke, Skorupska, Anna Sokołowska, Zofja Zarzycka i Marja Wańkiewiczówna.

Jutrzejsze, ostatnie zebranie komi-

tetu organizacyjnego Wielkiej loterji, odbędzie się nie w murach po Franciszkańskich, jak to było zapowiedziane, lecz w lokalu restauracji hotelu «Bristol», punktualnie o godz. 7-mej wieczorem.

Na posiedzeniu tem mają też być obecni mistrz Wiwulski i hr. Tadeusz Rostworowski, którzy współudział swój w urzędzeniu działu artystycznego łaskawie przyobiecali. B—i.

— **Z ruchu wydawniczego.** «Królowa Jadwiga» pod tym tytułem ukazała się broszurka przeznaczona dla szkółek i ochronek ludowych — ułożona przez Dr. K. J. a wydawa nakładem księgarni W. Makowskiego. Sympatyczny wygląd i tania cena (10 kop.) czyni książeczkę tę odpowiadającą swemu naznaczeniu.

«Królowa Jadwiga» jest zapowiedzią całego szeregu popularnych wydawnictw.

Brak podobnych wydawnictw — dotkliwie dawał się odczuwać, to też witamy skwapliwie inicjatywę powstania i popularyzowania podobnych wydawnictw.

— **Tania herbaciarnia.** Przed paru dniami w lokalu przy ul. Wileńskiej № 20 odbyło się zebranie osób, pracujących w zawodach artystycznych. Zebranie było zwołane przez Związek pracowników na niwie artystycznej. Pomiędzy innymi sprawami, dotyczącymi polepszenia bytu materialnego i kulturalnego osób z tego zawodu, uchwalono otworzyć herbaciarnię, gdzie mają być sprzedawane śniadania, składające się z kaszy, herbaty, kawy i t. p. Cena śniadania wraz ze szklanką herbaty z cukrem dla posiadających pracę będzie wynosiła 10 fen., dla pozabawionych zaś pracy — 5 fen. W tymże samym stosunku będą i ceny innych dań. Oczywiście takie minimalne ceny pociągną za sobą deficyt, na pokrycie więc takowego postanowiono urządzić co tydzień wieczory artystyczne z wejściem płatnem. W bliskiej przyszłości herbaciarnia zacznie już funkcjonować.

„Sprawa kobiet“ — komedia Michała Bałuckiego.

Czasy przeżywane odbiły się w znacznej mierze na polskiej twórczości dramatycznej. Zastój, jaki się wytworzył w tej dziedzinie wpływa bezwzględnie na repertuar teatrów polskich. Z konieczności więc kierownicy teatrów sięgają muszą po repertuar dawny, chociażby nastrojony na swojską nutę, jednak o hasłach i kierunkach dawno już przemiatłych.

Do rzędu sztuk podobnych zaliczyć można ostatnio wystawioną komedię Michała

Bałuckiego «Sprawa kobiet», w której autor porusza problem emancypacji kobiet.

Niezbędna ruchliwa akcja sceniczna toczy się na tle wiejskich malowniczych ustroni, i posiada wiele pogodnego humoru.

Nie będe się rozwodził nad treścią tej sztuki wystawianej już dawniej w Wilnie, zaznaczę tylko, że wykonanie było bardzo staranne, poszczególne zaś sceny były opracowane z całą sumiennością.

Na specjalne podkreślenie zasługuje pomysłów gra p. Millerowej, jako przewodniczącej związku wiejskich emancypantek.

P. Strycharski, jako ekonom Skwarek, stworzył typ wielce komiczny, w ostatnim jednak akcie nie ustrzegł się przejawskawienia.

Z innych ról dodatnio się wyróżnili pp. Jakimowiczówna Biskupska, Kliszewski, Kieszczyński i Jarzęcki.

P. Janecka rolę Wisia zagrała z werwą i życiem, musi jednak opanować jeszcze wymowę.

Wystawa sztuki odznaczała się barwnością. Publiczność tłumnie wypełniła widownię.

— **Podziękowanie.** Komitet organizacyjny loterji na biedne dzieci i szkoły polskie Twa «Caritas» składa gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy widząc potrzeby 600 dzieci, niezmordowanie zbierali fanty, i z niesłabnącą energią popierali sprawę loterji.

Wielka się wdzięczność należy również naszym Paniom za niestrudzoną współpracę, firmom zawsze ofiarnym za nadesłane fanty, łaskawej publiczności za skuteczne poparcie oraz p. Sztrallowi za lokal.

Wszystkim więc osobom, które się przychylny chociażby w drobnej części do powodzenia loterji, składamy najserdeczniejsze «Bóg zapłać».

— **Pożary.** Dn. 9 bm. o godz. 6 m. 30 wiecz. przy ul. Kalwaryjskiej 82 w kazarmach Zaka od silnie napałonego pieca zapaliła się ściana drewniana, ogień sięgał już do sufitu, lecz przybyły w porę śnipski oddział straży ogniowej zapobiegł katastrofie.

W nocy z 9 na 10 bm., o godz. 1 m. 40 przy ul. Antokolskiej № 58, zapaliła się podłoga, zawieszony antokolski oddział straży ogniowej w ciągu 2-ch godzin ognie zupełnie ugasił.

— **Niedoreczone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Wiktorja Jaszutowicz, Marja Kwieduk, Helena Oranowska, Jan Stankiewicz, Walenty Szpak, Bolesław Salnik, Szloma Leib Sosenski, Estera Widuka, Marja Wojciechowska, Ida Gablon, Wiktor Kokoszycki, Welwel Leipziger, Szlomis Neuman, Estera Piliwska, Regina Trembacz.

— **Komendantura milicji** prosi o przybycie do biura przy ul. Dominikańskiej № 1, pokój № 110, następujące osoby:

Huszcza Marja, Wołodźko Mavein, Pruzan Samuel, Daszkiewicz Aleksander, Piasecki Edward, Grye Weronika, Boruch Kaplan, Golant Mowsza, Kagan Szifra, Wigozka Anna, Dyszko Oskar, Kolezan Stanisław, Quais Zuzanna, Trakienicki Józef, Melar Fajwel, Snipelska, Bpel Lejba, Borysiewicz, Nowakowska Rozalja, Zilniewicz Antoni, Daczko Franciszka, Zabłud Lejba, Czistowa Anastazja, Alperowicz, Klaczkini Chaim, Ginsburg Mozes, Spirydowicz, Gieczewska Marja, Glazer Zisla, Dworecka Gilnie.

— **Zgubiono** w dn. 11 bm. portmonetkę z czarnej skóry, z następującą zawartością: 20 do 30 marek papierami, nieco drobnej monety i dwa małe kluczyki. Uprasza się

odnieść za wynagrodzeniem do Registratury w komendanturze.

— **Człowiek** z poręceniem, posiadający wózek ręczny, znajdzie stały zarobek w Sekretarjacie Polskiego Twa Pomocy Ofiarom Wojny (ul. Zawalna № 2).

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dn. 10 bm. na Nowem Mieście Stanisław Markindorf ścinał sosnę. Podcięte drzewo runęło nań, powodując mu złamanie lewej nogi i ogólne potłuczenie całego ciała. W karetce Pogotowia odwieziono go do szpitala św. Jakóba. (o) •

Z PROWINCJI.

Powiększenie powiatu kowieńskiego.

«Wiln. Ztg.» informuje, że z dn. 1-go lutego nastąpił nowy podział powiatu niemieckiego Zarządu Litwy (Verwaltung Litauen). Dotychczasowe powiaty Beisagoła, Jurburg, Janów i Juzynty zostały zniesione i wcielone do powiatów sąsiednich, tak, iż obecnie Zarząd Litwy liczy tylko 20 powiatów.

Wskutek przyłączenia powiatu Janowskiego powiat Kowieński powiększył się prawie trzykrotnie.

O FIARY

złożonych administracji „Dziennika Wileńskiego“

Dla najbiedniejszych.

Z powodu zaślubin p. Heleny Niedziałkowskiej z p. Władysławem Zawadzkiem — Rudziewicz Kazimierz 3 m.

Właściciel piekarni M. Kondratowicza 6 marek.

Na ochronę ks. Kretowicza.

Z powodu zaślubin p. Heleny Gołębiówny z p. Stanisławem Krauze — Węciewicz K. i Zwiedrzyński J. 10 m.

Na Żłobek Imienia Maryi.

Ku uczczeniu ś. p. Marji Pawłowskiej — Downarowicz Ignacy 5 m.

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu ś. p. Matyldy z Butkiewiczów Paszkowskiej — Hr. Kossakowska Zygmunta 10 m.

Z powodu zaślubin p. Haliny Niedziałkowskiej z p. Władysławem Zawadzkiem — Ks. Bydziałowicz J. 10 m.

Na głodnych

Z powodu zaślubin p. Haliny Niedziałkowskiej z p. Władysławem Zawadzkiem — Jundziłł Z. 2 m., Sienkiewicz K. 2 m.

Na głodnych IV okręgu.

L. N. 3 m.

Na konferencję męską św. Wincentego à Paulo.

Ku uczczeniu ś. p. Tadeusza Hryniewicza, Tomaszewiczówna Helena 1 m., Tomaszewicz Franciszek 2 m.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Tadeusza Hryniewicza — Engielowa Helena 2 m., Engielowie Mieczysławostwo 3 m.

KALENDARZ „PRZYJACIEL“ NA 1917 ROK
 wyszedł z druku w nowym wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».
Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.
CENA EGZEMPLARZA 70 FENYGOŃ.

Laferme-papierosy:
 Okella 3½ fen.
 Biaba perla 3 fen.
 Moja Kochaneczka 2½ fen.
 Numer 100 1½ fen.

Znaleziono bransoletkę Można odebrać: Krukowska 8—2, Ostromecka. 627
Pianino tanio sprzedam. Wielka 58—5, Sawicka. 628

Wielki Złoty Wędzelnik

DRZEWO OPALOWE, BRZOZOWE, SUCHE poleca kantor sprzedaży torfu **J. Sliwińskiego, Ś-to Janska 19.**

JARMUŻ jadalny i pastewny dla królików, **SOKI OWOCOWE** poleca owocarnia Popławskiej, jWielka 44.

Okazyjnie do sprzedania nowe męskie futro na oposach Popowszczyzna 7—4. dowiedzieć się od godz. 1—3, Artyszewska. 629

Osoba w średnim wieku, znajdująca się w bardzo przykrem położeniu, błaga o jakąkolwiek pracę. Może zająć się gospodarstwem, dziećmi, zna także szyć. I Witebski przejazd 25—1, Pietroszys. gr

Kooperatywa „Zaręczce“ domu Nr 130
 poleca:
 KOMPOT funt 1 m. 40 f.
 MLEKO zgrzeszone 3 .. 50 ..
 KONSERWY rybne pudełko 1 .. 85 ..
 ŚLEDZIE wędzone szt. 70 ..
 SARDYNKI 1 .. 30 ..
 KAPUSTĘ kwasz. funt 15 ..
 SACHARYNE kryształ 1 .. 80 ..
 ŚWIECE funt i ówierę 4 .. 40 ..
 CYTRYNY sztuka 20 ..
KAWY RÓŻNE.

„Królowa Jadwiga“ opracowała Dr. K. J. Cena 10 k. Wydanie księgarni W. Makowskiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 636

Są do sprzedania rasowe **prosiaki.** Wiadomość u stróża, Tyzenhauzowska № 16, Wilk. 634

Kawior 3 m. 80 fen. MOSTOWA 12, Sklep miejski Kooperatywy Bankowej. 626

Poszukuje na wyjazd młodą panią z niem. lub francus. do dziewczynki 12-letniej. Wileńska 12—5, Kosskowska. 624

Tłumaczenia z polskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisane podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4.